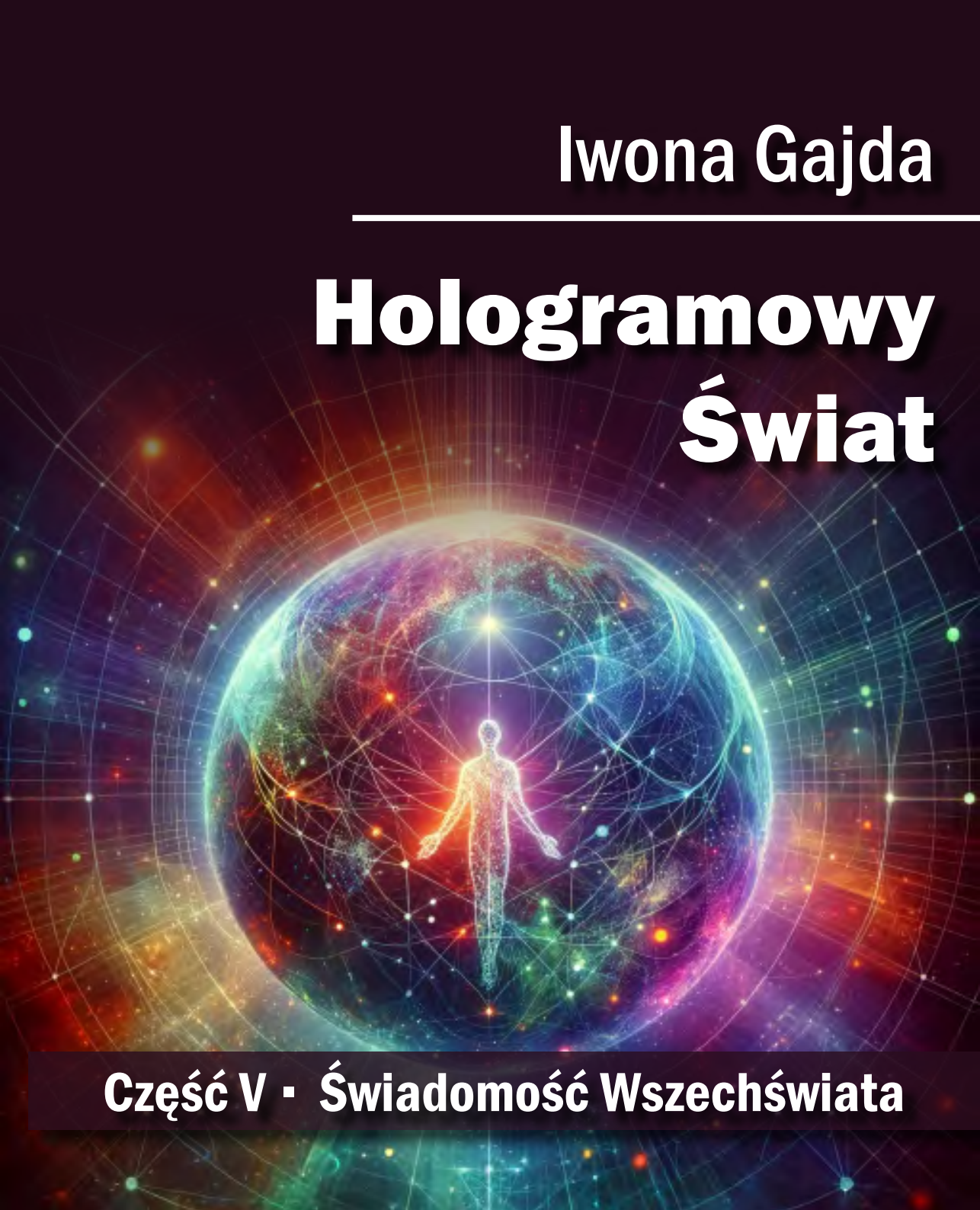


Iwona Gajda

Hologramowy Świat



Część V - Świadomość Wszechświata

Iwona Gajda

Hologramowy Świat

Część V - Świadomość Wszechświata

Spis Treści

Rozdział Pierwszy

<i>Przemiana</i>	10
------------------------	----

Qubit Świadomości
Informacja

HOLOGRAMOWE VADEMECUM	19
------------------------------------	----

Czym jest Qubit?
Jak Qubit Przenosi Informacje?
Czy Wszystko Jest Energią?

Rozdział Drugi

<i>Japonia</i>	24
----------------------	----

Edo
Informacja
Kantō

HOLOGRAMOWE VADEMECUM	36
------------------------------------	----

Pacyficzny Pierścień Ognia
Aktywność Sejsmiczna w Japonii
Największe Trzęsienia Ziemi w Historii Japonii
Początki Japonii
Najważniejsze Okresy w Rozwoju Japonii

Rozdział Trzeci

Świadomość Przyrody 52

Sakura

Era Shōwa

Kolory

Projekcje

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 68

Świadomość w Przyrodzie

Teorie Świadomości w Świecie Przyrody

Neurobiologia Roślin

Rozdział Czwarty

Świadomość Wszechświata 76

76

Posłańcy

Wezwanie

Ego

Wir

Przebudzenie

Lato

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 98

Czym jest Świadomość?

Obecnie Najpopularniejsze Teorie Świadomości

Wstęp

Wiosna. Poranne słońce wciąga mnie do ogrodu; tańczy po szybach okien, rozświetla pokój, kusi nową nadzieją. Głodna ciepła, podążam za nim. Uchylam balkonowe drzwi i wychodzę na zewnątrz. Oto już w progu wita mnie wiatr. Szarpie za włosy i wyprowadza na środek alejki. Natrętny jak zawsze, ale dziwnie podekscytowany. Przez chwilę wydaje mi się, że wraz z słońcem uknuli jakiś plan.

–O co wam chodzi? – pytam, chcąc rozpoznać ich intencje. – Dopiero szósta, a wy już wyciągacie mnie z łóżka!

Niemniej oni ignorują moje pytanie, wymieniając między sobą tajemnicze spojrzenia. Zaciekawiona, przerzucam wzrok pomiędzy nimi, kiedy to zauważam niezwykle zjawisko. Trawnik otaczający mnie wokół lewituje tuż nad ziemią, dokładnie na wysokości mojej twarzy.

–Jak to możliwe? – analizuję, wpatrując się w żółto-niebieskie krokusy. Choć kwiaty wyrastają z podłoża, zdają się przenikać powietrze, tworząc w przestrzeni kolorowy parawan.

–To pyłki – mówi wiatr. – Gdy poruszam kielichami, one ulatują w górę. Wtedy słońce pada na ich powierzchnię, rozpraszając światło w wielu kierunkach.

–Ależ kapryśne są zmysły – wzdycham, obserwując ten niezwykle taniec trawnika.

Pyłki dryfują w powietrzu, tworząc wiry i fale. Mienia się tysiącami barw, jakby chciały zamienić ogród w świat bajki z tysiąca i jednej nocy. Podnoszę głowę i mocno zaciągam się ich słodkim aromatem, chcąc jeszcze głębiej zanurzyć się w tej wiosennej aurze, poczuć ją całą sobą.

–Szkoda, że ta chwila nie może trwać wieki – wzdycham. – Lecz musi przeminąć.

–Przecież wcale nie musi – zaprzecza ktoś.

–Nie rozumiem. Wiosenne zadurzenie, słońce, wiatr i kwiecisty pył nie będą trwać wiecznie. Przemina. Zresztą, tak jak wszystko – dodaję cierpko. – I nieważne, czy tego chcę, czy też nie.

Wtem czuję, że coś się zmienia. Twarde, bezduszne słowa sięgają mego serca, przygniatając je swoim ciężarem. Nie mogę marzyć, nie wolno mi śnić. Odwracam głowę w kierunku domu.

–Wracam do pokoju – oznajmiam chłodnym tonem. – Jeśli teraz zachłysnę się życiem, wkrótce spadnę na ziemię z hukiem i nigdy się nie pozbieram. Dość tych mrzonek.

–Widzę, że dopadła cię przeszłość – lecz głos zagradza mi drogę. – Stojąc rozkrokiem między tamtym a nowym czuciem, nigdy nie dowiesz się, jakie jest życie. Nie doświadczysz go.

–Doprawdy? – pytam z ironią. – Według ciebie powinnam zanurzyć głowę w chmurach i latać sobie ponad prozą codzienności? I wtedy jej doświadczę, tak? Daj spokój! Kim właściwie jesteś, że mówisz do mnie w ten sposób?

–Świadomością.

–To znaczy? Czym konkretnie? – wzrokiem błądzę po ogrodzie.

Ze zdziwieniem zauważam, że ten pulsuje z wiatrem. Subtelnie oddala się oraz przybliża, jak gdyby rozpuszczał kształty we mgle; w gęstej mżawce – która otacza mnie z każdej strony i strumieniami spływa po twarzy – czuję, że łez przybywa, dławię się nimi.

–Gdzie jestem? – spanikowana próbuję uciec od tych emocji, jednak nie mam dokąd, bowiem otacza mnie gęsta chmura piasku i popiołów. Nie widzę żadnego prześwitu, może prócz pomarańczowo–czerwonych świateł, które pulsują w dole, przypominając iskrzący ogień. – Gdzie jestem?! – wołam przerażona.





Rozdział Pierwszy

Przemiana

Qubit Świadomości

Mój dom zniknął. Najprawdopodobniej przemienił się w drobne ziarenka piasku oraz pyłu, które utworzyły gęstą mgłę, a ta wchłonęła mnie i przeniosła w jakieś nieznane mi miejsce wypełnione gazami. Dostrzegam dwutlenek węgla, siarkę, tlenki azotu i chlorowodór.

– O rety, gdzie jestem?! – w panice szukam drogi ucieczki. Niestety, nie ma żadnych prześwitów. Wszędzie tylko kurz i trujące gazy. Zaraz. Tam w dole migoczą pomarańczowo–czerwone błyski, które wyglądem przypominają ogień. – Co to jest? – obniżam lot, gdy to przed moimi oczami pojawia się płomień. – To wulkan – wykrztuszam przerażona – Boję się.

– Nie musisz – głos świadomości wybrzmiewa wokół. – Nic ci nie grozi.

– Jak to? – pytam zdziwiona. – Przecież znajduję się w kraterze jakiegoś wulkanu, a ten lada moment wybuchnie. Spójrz, jak zionie ogniem. Zaraz mnie pożre! Zniknę jak mój dom i ogród, zamienię się w lawę.

– Nie zamienisz, bo jesteś Qubitem Świadomości. Nic ci nie grozi. Obserwuj świat, przywyknij do nowej postaci.

Nic nie rozumiem. Oglądam się, po czym z niedowierzaniem odkrywam, że nie jestem cząstką materii, jak atom czy kwarek, ale czymś lżejszym – może promieniem energii zawieszonym w przestrzeni? Nie wiem. W każdym razie jestem jakimś małym, bezbarwnym punktem. Co więcej, właśnie, nie wiedząc jak i kiedy, przedostałam się do komory magmowej, która znajduje się kilkadziesiąt metrów pod ziemią; ta jest ogromna, ma objętość tysiąca czterystu kilometrów kwadratowych. O rety! Skąd ja to wiem? Zszokowana, przyglądam się płonącej lawie

i nie wyczuwam temperatury, choć sięga ona tysięcy stopni. Nie razi mnie też blask ognia. Za to coś dziwnego dzieje się z moim słuchem. Z głębi wulkanu wydobywają się jakieś odgłosy, ja układam je w zdania. Chyba oszalałam. Wydaje mi się, że Płyta Pacyficzna rozmawia z wulkanem.

–Przestań buzować. Nie jesteś byle wulkanem, ale Mount Fuji; to najwyższy szczyt Japonii, święty dla ludzi. Nie możesz tak po prostu wybuchnąć. Twoja erupcja zniszczy Tokio, Yokohamę oraz Kawasaki, powstanie ogromne tsunami. Zginą miliony ludzi, zwierząt i roślin.

–Mówisz tylko o katastrofach, ale gdzie w tym wszystkim ja i moje potrzeby? – Fuji wybucha gorącym pyłem. – Czekałem na tę moment od XVIII wieku i o niczym innym nie marzę. To nie moja sprawa, że ludzie osiedlili się wokół i uczynili mnie świętym. Nigdy o to nie prosiłem, nie domagałem się tych zaszczytów.

Przestraszona tymi słowami, unoszę się ponad wylot krateru i spoglądam na Ziemię. Japonia pogrążona jest teraz we śnie. Miliony światel migoczą w ciemności, malując obraz nocnego miasta, które aż po horyzont rozciąga się pod stopami wulkanu. Ludzie nie mają pojęcia o zagrażającym im niebezpieczeństwie.

–Zrób coś! – krzyczę w górę. – Musisz powstrzymać wybuch tego wulkanu oraz ostrzec ludzi! – zwracam się do świadomości.

–Uspokój się – szepcze. – Qubity zaraz dostarczą informacje i wzbudzą atomy. Lecz powiedz mi szczerze – głos się przycisza. – Dlaczego martwisz się tak bardzo o ten wybuch? Przecież nic ci nie grozi, to nie twoje życie, nie twoja sprawa.

–Jak to?! – burzę się. – Nie można żyć beztrwosko, gdy inni są w niebezpieczeństwie. To przecież czysty egoizm, znieczulica. Trzeba ich ostrzec, pomóc im jakoś, inaczej zginą.

Czym jest Qubit?

Qubit to podstawowa jednostka informacji w świecie kwantowym, analogiczna do bitu w tradycyjnym komputerze. Z tą różnicą, że bit klasyczny może przyjmować tylko jedną z dwóch wartości (0 lub 1), zaś qubit ma wyjątkowe właściwości wynikające z zasad mechaniki kwantowej.

.....

Qubit przenosi informacje w sposób, który wykorzystuje unikalne właściwości tej dziedziny, takie jak superpozycja, splątanie i interferencja.

.....

Dzięki tym właściwościom, może on przechowywać i przetwarzać znacznie więcej informacji niż klasyczny bit, otwierając nowe możliwości w dziedzinie obliczeń, komunikacji oraz kryptografii.

| Jak Qubit Przenosi Informacje?

Superpozycja

Qubit może jednocześnie przyjmować wartości 0 i 1, co oznacza, że potrafi on reprezentować więcej informacji niż klasyczny bit, który może być tylko 0 lub 1 w danym momencie. Dzięki superpozycji qubit może przechowywać informacje w stanie, który jest kombinacją obu tych wartości.

Splątanie (*Entanglement*)

Qubity mogą być splecione, co oznacza, że stan jednego jest ściśle powiązany ze stanem innego. Informacja może być przenoszona między splecionymi qubitami w sposób niemożliwy w świecie klasycznym (np. zmiana stanu jednego qubita automatycznie zmienia stan tego z nim splecionego, niezależnie od odległości pomiędzy nimi).

Interferencja Kwantowa

Qubity mogą interferować ze sobą, co pozwala na kontrolowanie i manipulowanie stanami kwantowymi w celu przetwarzania informacji. Interferencję wykorzystuje się do wzmacniania pewnych wyników obliczeń czy wygaszania innych, co jest kluczowe dla wydajności algorytmów kwantowych.



Rozdział Drugi

Japonia

Przemierzam Japonię zanurzona w stanie superpozycji. Jest to dziwne doznanie, bo znajduję się wielu miejscach jednocześnie. Na ulicach zatłoczonego Tokio; w spokojnym, odległym lesie na wyspie Yakushima; jak również na śnieżnych stokach góry Fuji. Penetruję także przeszłość kraju, zaglądając do różnych okresów historycznych. Doprawdy nie wiem, gdzie może ukrywać się odbiorca informacji, którą mam w sobie zakodowaną. Kto nim jest oraz gdzie powinnam go szukać? Dlatego rozglądam się uważnie, wyłapując z otoczenia detale. Obserwuję ludzi i twory natury, a nawet dryfujące obok grupy molekuł. Każdy może być odbiorcą. Na przykład teraz przyglądam się plemionom Jōmon, które żyły trzynaście tysięcy lat temu. Byli pierwszymi osadnikami; stworzyli oni własną kulturę na terenie Japonii. Widzę, że zbudowali owalne domostwa z drewna oraz kamienia, niektóre z głębokimi jamami. Patrząc, jak łowią ryby, zbierają zioła czy uprawiają proso. Na poboczu grupa kilku mężczyzn wytwarza ceramikę. Odziani są w skórę, na głowach mają proste opaski z liści. Zauważam, że zwijają w dłoniach glinę, po czym zaczynają modelować kształty. Niektórzy wyciskają palcami wzory.

–Pospieszcie się! – krzyczy ktoś z oddali. – Zaraz będziemy wypalać!

Za każdym razem, gdy zatrzymuję się w jakimś miejscu, obserwuję zachowanie *Qubitów Świadomości* i próbuję z nimi rozmawiać. Jakiś szósty zmysł podpowiada mi, że wiedzą dużo. Jednak one nie chcą tej konwersacji, a są wręcz dziwie antypatyczne. Mam wrażenie, że coś ukrywają. Właśnie przybyła następna fala qubitów; widzę, że rozglądają się po osadzie.

–Kogo szukacie? Może pomogę, jestem tutaj od dłuższego czasu – proponuję, chcąc nawiązać z nimi kontakt.

–Nie przeszkadzaj – odpowiadają, spoglądając na mnie z dezaprobatą, a potem suną dalej w kierunku garncarzy.

Ustawiam się więc z boku i uważnie obserwuję, jak przenikają do ludzkich organizmów – niektóre bezpośrednio przez skórę, a inne wraz z powietrzem. Już mam odlecieć, lecz nagle zauważam nietypowe zjawisko. Nad głową jednego z mężczyzn powstają wielkie żółto-czerwone skupiska kropek.

–Cóż tam się dzieje? – zastanawiam się i podlatuję bliżej.

Dostrzegam, że jedne qubity usiłują przedostać się do wnętrza organizmu, a inne zamierzają w przeciwną stronę.

–O co chodzi? – wyjężam wzrok i odkrywam następną tajemnicę: qubity nie znikają po dostarczaniu informacji, tylko wracają taką samą drogą. – Gdzie leciecie? – zatrzymuję jednego z nich.

–Do świadomości wszechświata – rzuca i znika.

Ruszam za nim, ale nagle niepodzewanie wyskakuję z trajektorii. Słyszę odgłosy bitwy. Spoglądam w dół. Gdzie jestem? Na polu zauważam samurajów w zdobionych zbrojach, ich miecze iskrzą w słońcu. Z mgły wyłania się baner z rodowym herbem Ieyasu Tokugawy – jednego z najwybitniejszych *daimyō* [czyli feudalnych władców] w historii Japonii. Jego wojownicy właśnie wygrają bitwę. Tak, to bitwa pod Sekigahara! Rozpoznaję rok 1600.

–Obserwuj ich – słyszę głos świadomości.

–Po co? – dociekam, lecz ta znowu chowa się za parawanem milczenia.

Spoglądam na Tokugawę; ten jednoczy kraj, rozpoczynając tym samym okres rządów szogunatu. Potomni nazwą okres jego rządów złotym wiekiem.

–Wiekiem pokoju, stabilności oraz rozwoju kulturalnego w historii Japonii – przypominam sobie i zanurzam się w tamtym okresie





HOLOGRAMOWE VADEMECUM



Początki Japonii

Pierwsi ludzie pojawili się w Japonii około 35 000 r. p.n.e. w okresie paleolitu, a byli to łowcy-zbieracze, którzy przybyli z kontynentalnej Azji przez mosty lądowe istniejące w epoce lodowcowej.

Stopniowo osiedlali się oni w różnych regionach Japonii, w tym na głównych wyspach (Honshu, Kyushu oraz Shikoku), które oferowały im korzystne warunki do życia i rozwoju społeczności.

W późniejszych tysiącach ludzie zaczęli zajmować się garncarstwem, rolnictwem i metalurgią, co przyniosło znaczące zmiany społeczne i technologiczne.

Uprawa ryżu stała się podstawą gospodarki, dostarczając żywność dla rosnącej populacji oraz umożliwiając handel.

Dzięki migracjom z kontynentalnej Azji do Japonii napłynęły nowe technologie i idee, takie jak np. techniki wytwarzania brązu i żelaza oraz wprowadzenie pisma chińskiego. Te innowacje miały duży wpływ na rozwój struktur społecznych i politycznych w Japonii.

W trwającym od około 250 do 538 roku n.e. okresie Kofun powstały pierwsze scentralizowane państwa, a władcy budowali wielkie kurhany służące jako grobowce.

Tradycyjna data założenia Japonii przez legendarnego cesarza Jimmu to 660 roku p.n.e. Choć brak historycznych dowodów na istnienie Jimmu, data ta symbolizuje początek państwowości Japonii, zaś okres ten można nazwać "Początkami Japonii", ponieważ obejmował on formowanie się pierwszych społeczeństw, rozwój technologiczny i społeczny oraz początki struktur państwowych.







Rozdział Trzeci

**Świadomość
Przyrody**

Sakura

Zamieniona w qubit świadomości przemierzam Japonię. Mam też nadzieję, że znajdę odbiorcę informacji, która najprawdopodobniej zakodowana jest w mnie; odczytanie jej treści pomogłoby mi odkryć sens mojego istnienia. Cel jest zatem ambitny, lecz jego osiągnięcie – niewyobrażalnie trudne. Czasem nawet ogarnia mnie zwątpienie, czy kiedykolwiek mi się to uda. Przede wszystkim dlatego, że Japonia to rozległy kraj złożony z siedmiu tysięcy wysp i zamieszkały przez około sto dwadzieścia pięć milionów ludzi. Potencjalnym odbiornikiem może być zaś dowolny atom lub grupa molekuł: niezależnie od tego, czy tworzą człowieka, zwierzę, roślinę bądź inny element natury. Nie tylko w czasach obecnych, ale również w przeszłości, która może sięgać nawet trzydziestu tysięcy lat wstecz. Dlatego zanurzyłam się w superpozycji, chcąc podróżować wieloma ścieżkami jednocześnie, eksplorując przeszłość oraz teraźniejszość tego kraju.

Muszę przyznać, że z każdym dniem tutaj natrafiam na coraz dziwniejsze przeszkody. Niedawno dowiedziałam się, że posiadam zbyt wiele ludzkich cech, które mogą zagłuszać sygnał między mną a odbiornikiem. Więc, aby je zneutralizować, musiałabym porzucić swoją ludzką formę, na co – przynajmniej na razie – nie jestem gotowa.

–Ale zaraz, zaraz... Coś się dzieje! – słyszę alarm wysyłany przez kwitnące wiśnie w Parku Ueno. Jest donośny, niezwykle przenikliwy; czuję, że nie mogę go ignorować, więc zmieniam trajektorię i podążam za jego źródłem. – Kto wie? Być może to właśnie wiśnie są odbiornikiem... – zastanawiam się z nadzieją, spoglądając na Ziemię.

Tymczasem jest wiosna 1924 roku. Od Wielkiego Trzęsienia Ziemi w Kantō minęło zaledwie kilka miesięcy, a ja znowu jestem w Tokio – to

nie może być przypadek. Podczas drogi do parku obserwuję odradzające się miasta. Widzę, jak z gruzów powstają nowe, bezpieczniejsze budowle, odporne na ogień i bardziej nowoczesne, gdyż są wyposażone w gaz, elektryczność oraz bieżącą wodę. Na rzekach wyrastają żelazne mosty. Wydaje się, że qubity świadomości otworzyły przed mieszkańcami nowe perspektywy... Nagle moje przemyślenia przerywa wrzawa. Zbrojny w pałki i kamienie tłum gromadzi się na ulicach, zmierza w stronę koreańskiej dzielnicy. W przerażeniu patrzę, jak napastnicy niszczą domy, podpalają je razem z ludźmi w środku, zabijają mieszkańców, linczują ich. Scena ta wstrząsa mną do głębi.

–Niech ktoś zatrzyma tę masakrę! – krzyczę, ale nikt nie interweniuje.

–To Koreańczycy są winni pożarom! – słyszę krzyki wzburzonych ludzi.

Oskarżenia płyną z każdej strony, a wraz z nimi rzeki krwi; w jednej chwili moją uwagę przyciągają qubity, które niczym szarańcza opanowały miasto. Mają kolor burgundu, w niezwykle szybkim tempie kursują między ziemią a niebem, a ten ruch jest tak płynny i falujący, że tworzy niesamowitą iluzję. Mam wrażenie, że płynąca ulicami krew pnie się kilometrami w górę.

–Zróbcie coś! – zrozpaczona krzyczę w ich kierunku. – Uświadomcie tym ludziom, że źle robią!

–Uspokój się, one cię nie posłuchają! – słyszę głos obok. – Bo zbyt silnie rezonują z neuronami. a to już bardzo zaawansowany etap powiązań kwantowych. Utworzyła się już zintegrowana sieć świadomości. Atomy zostały wzbudzone i splątane, a teraz dzielą doświadczenia na najgłębszym poziomie.

–Nie rozumiem. A więc oni muszą zginąć?

–Tak. W masakrach po trzęsieniu ziemi w Kantō zginie ponad sześć





HOLOGRAMOWE VADEMECUM

Świadomość w Przyrodzie

Świadomość w przyrodzie określana jest jako "świadomość ekologiczna" bądź "głęboka ekologia". Ta koncepcja zyskała popularność w latach 70. XX wieku dzięki pracom norweskiego filozofa Arne Naessa.

Głęboka ekologia promuje pogląd, że wszystkie formy życia mają wewnętrzną wartość i są one ze sobą ściśle powiązane – rośliny wykazują zdolności do przetwarzania informacji, komunikacji i koordynacji reakcji na bodźce środowiskowe, co świadczy o ich zaawansowanych mechanizmach adaptacyjnych i obronnych.

Można zatem powiedzieć, że jest to forma świadomości, choć różni się od świadomości ludzkiej.





Rozdział Czwarty



**Świadomość
Wszechświata**



Rozdział Czwarty



**Świadomość
Wszechświata**

Posłańcy

Świadomość zatrzymała mnie nad Japonią, gdzieś między początkiem a końcem II wojny światowej. To bardzo przygnębiające uczucie, gdyż doświadczam każdej chwili tej burzliwej dekady. Słyszę wymarsz wojska, odgłosy armat, płacz ludzi oraz krzyki żołnierzy biegnących w sam środek piekła. Mam wrażenie, że wchłaniam całe zło tego świata wraz z jego bólem i goryczą. Choć nie chcę tu być, to muszę, ponieważ świadomość spłotła mnie już z innymi qubitami.

–Dlaczego zatrzymujesz mnie tutaj? – pytam, błędząc wzrokiem po niebie. – Po co mam oglądać ten gorzki spektakl? Nic mi po nim.

–Jesteś qubitem, jednym z nas – tłumaczy. – Zatem współtworzysz świat. Kreujesz go, krążąc pomiędzy...

–Pomiędzy czym? – łapię ją za słowo. – Przecież nawet nie znam odbiorcy mojej wiadomości. A wojna, rozpacz, ból...?

Lecz ona nie odpowiada. Za to tuż przede mną wyrasta ogromny, czerwony wir zbudowany z bilionów qubitów świadomości. Niczym trąba powietrzna obraca się ponad ziemią i przetacza przez terytorium Japonii. Małe punkty systematycznie spadają na ludzi, zwierzęta i rośliny, wnikać w ich organizmy. Widzę, jak pozostawiają w nich informacje, po czym wracają w górę – są jaśniejsze, pomarańczowe.

–Najprawdopodobniej pobrały nową informację – spekuluję – która zmieniła ich barwę; ten niekończący się cykl trwa nieprzerwanie. Qubity wędrują z góry na dół, z dołu do góry... I tak bez końca, zmieniając jedynie odcienie swoich kolorów. Natomiast tych wirów jest niezliczona ilość.

–Co o tym myślisz? – głos świadomości dopada mnie znienacka. Spłoszona, gwałtownie spoglądam w niebo. – Czy zauważyłaś, jak qubity

zmieniają ludzi? Ich postrzeganie świata? Jak otwierają przed nimi nowe horyzonty myślowe, poszerzając granice ich rozumienia?

–Wyczuwam jakieś samouwielbienie w twoim głosie – odpowiadam zdeorientowana. – Przecież ludzie mówią tylko o wojnie, o niczym innym. Twierdzą, że walka oraz żądza władzy to jedyne słuszne wartości, lekarstwo na życie i warunek istnienia. Jak możecie budować taką świadomość?! To jakiś koszmar!

–Ale oni sami tworzą takie wizje – odbija. – My jesteśmy wyłącznie posłańcami. Dyktujemy rytm, wyznaczamy tempo zmian i przesuwamy granice rozumienia.

–Przestań. To wy rozniecacie wojnę i szerzycie destrukcję. Manipulujecie tym światem, wpływając na percepcję, emocje i decyzje. Więc chcesz wiedzieć, jak to widzę?! – wybucham, po czym jednym tchem rzucam w nią serię oskarżeń.

–W 1931 roku Japonia utworzyła Manchukuo, państwo marionetkowe na terenie Chin – zaczynam. – Po co? By grabić i zabijać. Przecież widziałas eksperymenty medyczne, które wykonywano na ludziach w jednostce 731. Na wszystkich: na jeńcach wojennych – Chińczykach, Koreańczykach czy Rosjanach – jak również na cywilach. Zarażano ich dżumą, cholerą, tyfusem, mrożono, testowano na nich broń biologiczną. Zamordowano tam setki ludzi. Nikt nie wie, ilu dokładnie. A masakra w Nankinie? Po zdobyciu miasta w 1937 roku, japońskie wojska od razu przystąpiły do masowej egzekucji i gwałtów. Zginęło kolejne dwieście bądź trzysta tysięcy osób. Ty chcesz wiedzieć, co myślę o qubitach świadomości oraz ich posłannictwie? Same najgorsze rzeczy. Każdy krzyk i każda łza stawały się dla nich pożywką. Krążą nad miastem, zaczerpując z tych okropności informacje, które następnie przenoszą dalej, rozprzestrzeniając falę bólu i cierpienia. To podłe!





HOLOGRAMOWE VADEMECUM

Czym jest świadomość?

Od tysięcy lat ludzie próbują odgadnąć, czym jest świadomość. Odpowiedzi szukają najznakomitsi naukowcy, teolodzy, mistycy, filozofowie i poszukiwacze prawdy.

My wszyscy chcemy wiedzieć: Czy świadomość jest unikalną cechą ludzi, czy też posiadają ją również inne formy życia? Czy świadomość jest źródłem i sprawcą istnienia, czy też efektem procesów neurologicznych zachodzących w mózgu?

Dlatego pojęcie świadomości przeszło długą ewolucję: od starożytnych koncepcji duszy oraz samoświadomości, przez filozoficzne rozważania o naturze umysłu, po współczesne badania neurobiologiczne i kognitywne.

Co jest interesujące to fakt, że do dzisiaj nikt nie znalazł jeszcze jednoznacznej odpowiedzi, chociaż istnieją liczne teorie na styku nauki, filozofii i metafizyki, które przybliżają nas do zrozumienia tego zagadnienia.





W społecznościach akademickich i naukowych dominują teorie takie jak IIT, GWT i Teoria Reprezentacji, które dotyczą przetwarzania informacji w mózgu.

W kręgach filozoficznych i metafizycznych popularny jest idealizm traktujący rzeczywistość w kategoriach mentalnych czy duchowych, albo dualizm, który rozróżnia umysł i ciało jako odrębne substancje.

W kontekstach religijnych świadomość jest często postrzegana jako dar od Boga bądź część uniwersalnej duszy, tak jak w hinduizmie i buddyzmie. A każda z teorii i podejść oferuje unikalne spojrzenie na naturę świadomości.

Iwona Gajda

Pisarka, Publicystka. Relacjonuje Świat.

Autorka opowiadań i książek, w których łączy różne gatunki literackie, m.in. fantastykę, literaturę naukową, reportaż, bajki i powieści. Jej twórczość skupia się na opisywaniu i interpretowaniu rzeczywistości.

W swoich książkach zabiera czytelników w podróż po teraźniejszości i przeszłości narodów, a także zachęca do refleksji nad przyszłością cywilizacji oraz kondycji planety.

Jej bibliografia obejmuje blisko trzydzieści pozycji książkowych, w tym cykl „OKTALOGIA”, który składa się z dwóch serii: „Raport Ziemi” (tom 1–5) i „Granice Ziemi” (tom 6–8). Książki pisane są techniką strumienia świadomości i oscylują między jawą a snem, prezentując oryginalną wizję rzeczywistości. W dorobku autorki znajdują się także trzy tomiki poetyckie.

Zawodowo związana jest z branżą IT i otrzymała wyróżnienie:
„Strong Women in IT 2021 – Global Edition”;
„Strong Women in IT 2023 – Global Edition”.

Bibliografia

Cykl: Hologramowy Świat 2023–2024

<i>Planeta Ziemia i Człowiek</i>	Część I
<i>Genetycznie Idealne Istoty</i>	Część II
<i>Energia Życia</i>	Część III
<i>Molekuły Nowej Ery</i>	Część IV
<i>Świadomość Wszechświata</i>	Część V

Zwierzęta Przemówiły 2023

Tomiki Poezji 2022–2023

<i>W Kołowrocie Zmysłów</i>
<i>Kamienne Serca</i>
<i>Podszepty Lasu</i>

Cykl: Papierówki 2021

<i>Papierówki w Londynie</i>
<i>Papierówki w Moskwie</i>
<i>Papierówki w Egipcie</i>
<i>Podróże poza czasem</i> [Londyn, Moskwa, Egipt]

Cykl: Granice Ziemi 2022

<i>Bezimienni</i>	[Meksyk]	Część I
<i>Niedotykalni</i>	[Indie]	Część II
<i>Ocaleńcy</i>	[Kanada]	Część III

Cykl: Raport Ziemi 2021

<i>Powrót Cesarza</i>	[Chiny]	Część I
<i>Znaki Czasu</i>	[Stany Zjednoczone]	Część II
<i>Droga do Raju</i>	[Izrael]	Część III
<i>Ręka Boga</i>	[Argentyna]	Część IV
<i>Czas Snu</i>	[Australia]	Część V

Pozycje Anglojęzyczne:

Series: The Holographic World 2023–2024

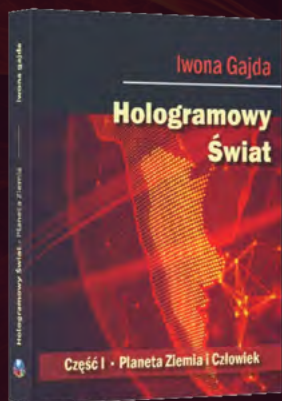
<i>The Earth And Humanity</i>	Part I
<i>Genetically Ideal Individuals</i>	Part II
<i>The Energy of Life</i>	Part III
<i>New Era Molecules</i>	Part IV

The Animals Spoke Up 2023

Series: The Raport of Earth 2024

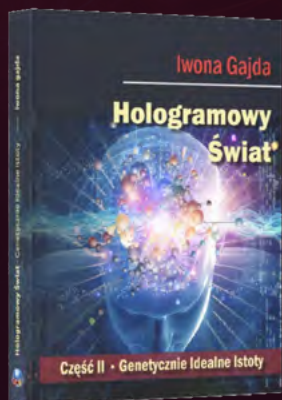
<i>The Emperor's Return</i>	Part I
<i>The Signs of Time</i>	Part II

Seria *Hologramowy Świat* to wyjątkowa podróż w poszukiwaniu sensu życia, zagłębianiu się w aktualną wiedzę i teorie naukowe. Każda część serii to eksploracja tego, co wiemy o świecie i ludzkości w dobie XXI wieku, oferuje czytelnikom nowe perspektywy na naszą egzystencję. Przez połączenie elementów science fiction z refleksją nad ludzką naturą, seria ta zaprasza do zanurzenia się w głębię naszego zrozumienia świata i wszechświata.



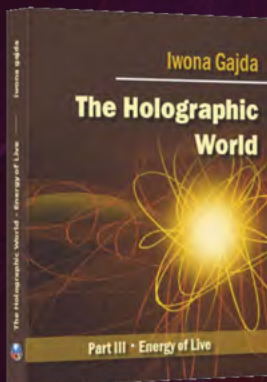
Planeta Ziemia i Człowiek

Pierwsza część serii wprowadza nas w interaktywny dialog z hologramowymi naukowcami, oferując wgląd w najnowsze odkrycia i teorie naukowe. To fascynujące połączenie nauki i wyobraźni otwiera serię, stawiając pytania o naturę rzeczywistości i naszego miejsca w niej.



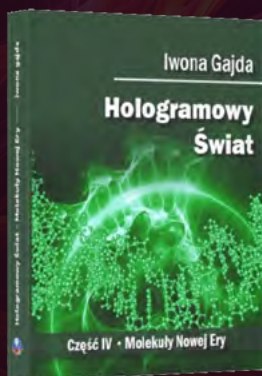
Genetycznie Idealne Istoty

Druga część serii rzuca światło na mroczny świat genetycznie zmodyfikowanych istot. Eksploruje konsekwencje manipulacji genetycznej i etyczne dylematy, stawiając pytania o granice ludzkości i moralności w kontekście postępu naukowego.



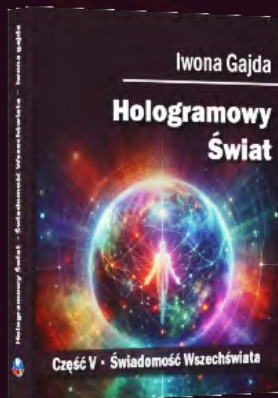
Energia Życia

Trzecia część zabiera czytelnika w podróż po świecie kwantowym. Łącząc naukę z elementami fantastycznymi, pozwala na głębsze zrozumienie zjawisk kwantowych. Vademecum dołączone do książki zapewnia dodatkowe wyjaśnienia i kontekst, ułatwiając czytelnikom docenienie złożoności opisywanej nauki.



Molekuły Nowej Ery

Czwarta część, zabiera czytelników w podróż przez mikroskopijny świat genetyki i chemii, gdzie będą oni świadkami narodzin pierwszego genu w nowym układzie słonecznym.



Świadomość Wszechświata

Piąta część to eksploracja tematu świadomości i jej wpływu na rzeczywistość. Zabiera czytelnika w podróż po granicach nauki, filozofii i duchowości, badając ideę, czy świadomość może być fundamentem wszechświata.

Od tysięcy lat próbujemy odkryć, czym jest świadomość. Czy jest ona źródłem i sprawcą istnienia, czy też efektem procesów neurologicznych zachodzących w mózgu? Powstało już mnóstwo teorii, jednak prawda jest taka, że do dziś nie znamy odpowiedzi.

W piątej części serii „Hologramowy Świat” próbuję zgłębić tę tajemnicę, eksplorując dotychczasową wiedzę na styku nauki, kwantowej fizyki, filozofii i metafizyki. Przemieniam się w Qubit Świadomości i podróżuję przez czasoprzestrzeń, doświadczając zjawisk, które odbywają się poza zasięgiem ludzkich zmysłów. Ta niezwykła podróż pozwala mi odkrywać nowe aspekty istnienia i zrozumienia świata.

Akcja „Świadomości Wszechświata” rozgrywa się w malowniczej Japonii, ukazując historię tego kraju oraz jego fascynujący klimat i kulturę. Każdy krok tej podróży odkrywa przed nami, jak można dostrzegać świadomość w otaczającej nas rzeczywistości, od mikroskopijnych cząsteczek po wielkie struktury kosmosu.

Fabulę uzupełnia Vademecum, napisane w stylu dziennikarsko-encyklopedycznym, które przybliży teorie naukowe dotyczące świadomości i komunikacji w świecie przyrody. Zapraszam do odkrycia tych tajemnic razem ze mną.



Iwona Gajda - Pisarka. Publicystka. Poetka. Relacjonuje Świat.

www.iwonagajda.com